



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXVII

Listopad 2021

Nr 11 (313)

## „Pozdrawiam Ciebie Matko, Mistrzyni moich dróg...”

We Wspólnocie Braci Mniejszych i z udziałem Wspólnoty parafialnej na Azorach 4 grudnia rozpoczniemy peregrynację figury Matki Bożej Anielskiej. Figura Matki Bożej, która będzie nawiedzała kolejne domy klasztorne i Wspólnoty parafialne, pochodzi z klasztoru św. Kazimierza w Krakowie, siedziby Prowincji. To kolejny etap przygotowania do Jubileuszu 400-lecia naszej Prowincji franciszkańskiej, poświęconej Matce Bożej Anielskiej.

Peregrynacja to jest jakby przypomnienie na nowo tego, co właściwie istnieje i jest. Wiele razy w życiu potrzebujemy, żeby sobie wiele rzeczy przypomnieć. Tak samo jest w sprawie naszej wiary i duchowości i ku temu służy peregrynacja figury Matki Bożej Anielskiej. Matka Boża pragnie nam przypomnieć, że jest Matką Jezusa Chrystusa i nas Dzieci Bożych, do których przybywa. Wiemy, że wiara wyraża się poprzez służbę. Tak to było w życiu Maryi w Nazarecie. „*Oto Ja Służebnica Pańska. Niech mi się stanie, według słowa Twojego*”. Kiedy więc prosimy Maryję o wiarę żywą, chcemy, aby ta wiara właśnie budziła w naszych sercach postawę służby. Postawę otwartości wobec drugich, najpierw tych naszych, najbliższych, w rodzinie. Służyć to nie zamknąć się na podwórku własnych interesów.

Peregrynacja ma być czasem podnoszenia naszego wzroku ku niebu, wraz z Maryją, Panią Anielską. Wnoszenia przez Maryję Bożego Ducha do naszego życia. Bądź błogosławiony domu Elżbiety położony w dzisiejszym Ain Karim, siedem kilometrów na zachód od Jeruzolimy. Bądź błogosławiona Wspólnota Ludu Bożego na Azorach, która na czas Peregrynacji stała się franciszkańskim Ain Karim. Przyjęłaś Matkę Pana otwartym, czystym sercem, z miłością i wdzięcznością, że przyszła właśnie do ciebie, że zostaje tu na dwa dni, nawiedzając wiernych tej parafii, świątyni poświęconej Niepokalanej. Przychodzi do was Maryja w znaku figury Pani Anielskiej z Porcjunkuli, aby uświadomić Wam wielkość łaski Bożej, przypomnieć, że bez niej nic nie możemy uczynić. Była przecież jedynie jedną z wielkiej rzeszy niewiast ziemi, którą Bóg swoim wybraniem, swoją łaską włączył w historię Zbawienia, uczynił ziemską Matką Swego Syna. Przychodzi do Was Maryja, aby dać Wam przykład posłuszeństwa wiary i zaufania Chrystusowi.

„*Od chwili zwiastowania i poczęcia, od chwili narodzenia w stajni betlejemskiej, szła krok w krok za Jezusem w swojej macierzyńskiej pielgrzymce wiary*” – pisał Święty Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*. Istotą tej drogi wiary „*działającej przez miłość*” (Ga 5, 6) i zaufania pokładanego w Synu wyrażały Jej słowa wypowiedziane w Kanie Galilejskiej: „*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*” (J 2, 5). „*Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia*” (Łk 1, 48). Wsłuchujemy się w słowa *Magnificat*. Matka Pana

„*pełna łaski*”, żyjąca wiarą, wypełniająca posługę miłości wobec Syna i każdego z nas, głosi chwałę Świętego imienia Boga, mówi o Jego miłosierdziu, które trwa na wieki.

„*Maryjo, bądź Matką naszych Rodzin*”. To zawołanie bardzo aktualne dzisiaj niech wybrzmi w naszych modlitwach, w tej świątyni, w której Ona odbiera cześć, jest Matką, naszą, naszych Rodzin! Różne są imiona współczesnych zagrożeń rodziny, ich źródła i przyczyny. Kościół dobrze wie, że kiedy słabnie rodzina, słabnie wspólnota Narodu, słabnie Państwo. Bo rodzina ma przecież społeczny wymiar, jej kondycja ma wpływ i na stosunki pracy, i na kształt publicznego i obywatelskiego życia, a przede wszystkim na wychowanie młodego pokolenia. Dziś, w czasie przyspieszonych przemian o charakterze kulturowym, wychowanie młodzieży staje się palącym problemem. Pośród nich te najbardziej bolesne: utrata poczucia własnej tożsamości, utrata korzeni, z których wyrasta, egoizm, dążenie za wszelką cenę do perfekcjonizmu i sukcesu, który nie zwraca uwagi na duchowy wymiar ludzkiej pracy. Niepokalana jest wzorem radykalizmu w służbie Syna, w służbie człowieka i w służbie rodziny. Takiego radykalizmu, który ocala! Potrzeba nam go dziś! I w Kościele, i w naszej Wspólnocie parafialnej, i w Rodzinach, aby zachować wierność Chrystusowi, aby dom naszej rodziny i Ojczyzny budować na urodzajnym, stabilnym, pewnym gruncie wiary. Aby z tą wiarą iść drogami nowego XXI wieku. I mieć odwagę, aby przeciwstawiać się, tak jak to uczynił Chrystus, przekupniom, którzy rozłożyli swe stragany w świętym domu Ojczyzny.

Chcemy o to prosić z duszpasterzami tej parafii – Braćmi Mniejszymi: Matko Boża Anielska, bądź Matką tej Wspólnoty zakonnej, bądź Matką naszych Rodzin! Chcemy odsłonić przed Maryją świętość tej azorskiej ziemi, ludzi, którzy przeżywali tutaj swoje życie w wierze i miłości, co szli za Jej Synem, naśladowali swoim życiem i wiarą Jego drogę. Chcemy odsłonić przed Nią także tę świętość, którą zna tylko Bóg. Świętość kapłanów idących za Dobrym Pasterzem, świętość mężczyzn i kobiet, którzy zawierzili Chrystusowi i szli przez swe życie, często ciche i na pozór nieefektowne, drogą Bożych przykazań i ewangelicznych błogosławieństw, codziennej pracy i ufnej modlitwy. Nie ma życia bez matki. Żyć w Maryi to wiedzieć, że ma się Matkę i jest się ogarniętym Jej miłością. Ona jest bramą nieba, przez którą czułość Boga spływa na świat.

Maryja jest tak delikatna i przezroczysta, że pozwala Bogu, by Ją przeświecił, nie zaciemniając czy nie umniejszając Jej w najmniejszym stopniu. Bóg bez najmniejszego ryzyka może i chce posługiwać się Nią w tym celu, aby Jej macierzyńską miłość czynić uchwytną i rzeczywistą.

cd. na s. 2

## Informacje duszpasterskie: grudzień 2021 r.

Serdecznie zapraszamy na Msze święte roratnie ku czci Matki Bożej, które w naszej Świątyni będą sprawowane o godz. 6:20. Zachęcamy do uczestnictwa w roratach szczególnie dzieci. W tym roku, ze względu na tematykę rorat (Ziemia Święta), komisariat Ziemi Świętej przygotował dla nas specjalne lampiony z symboliką Ziemi Świętej, które będzie można nabyć w zakrytciu u br. Daniela za dobrowolną ofiarę.

Przez cały Adwent w sprzedaży będą świece Caritas; zachęcamy do wsparcia wigilijnego dzieła pomocy najuboższym dzieciom. Będzie można też zaopatrzyć się w poświęcone oplatki wigilijne, z których dochód będzie przeznaczony na potrzeby naszej Świątyni.

28.11. – 1. Niedziela Adwentu.

30.11. – Wtorek: święto św. Andrzeja Apostoła.

2.12. – Pierwszy czwartek miesiąca: o godz. 17 Msza święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 w intencji Akcji Katolickiej.

3.12. – Pierwszy piątek miesiąca: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza święta dla nich. O godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa; o godz. 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

4.12. – Pierwsza sobota miesiąca: od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną. O godz. 18:30 Msza święta w intencji Róż Żywego Różańca ze zmianą tajemnic różańcowych oraz w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej. W tym dniu ze względu na uroczystość peregrynacji, nie będzie nabożeństwa różańcowego o godz. 18.00.

W dniach 4–5 grudnia 2021 roku będziemy przeżywać w naszej Wspólnocie Klasztornej i Parafialnej uroczystą peregrynację figury Matki Bożej w związku z obchodami jubileuszu 400-lecia obecności Ojców Franciszkanów Reformatorów na ziemiach polskich.

## Ruszamy! – Adwent 2021

A więc dzisiaj ruszam w drogę, pełen wiary plecak mam.

Tak jak Józef i Maryja... ja ufam, ufam, ufam...

Adwent cieszy nie tylko dzieci. Lampiony, świece, przygaszone światło w kościele i radość hymnu „Chwała na wysokości Bogu” – wszyscy to lubimy. Dlaczego? Bo nasza powszedniość, szara i monotonna, a czasami – i coraz częściej – dramatycznie niepewna, potrzebuje celebrowania. Nasze serca jej potrzebują i nasza wiara również. Ruszamy zatem w tę adwentową podróż roku Pańskiego 2021. Tym razem pod hasłem: „Droga do Betlejem”.

Wraz z Maryją i Józefem z Nazaretu przybędziemy do miejsca narodzin Pana Jezusa. Towarzyszyć nam będzie jeszcze przewodnik – nazwany na potrzeby tej drogi, której uczestnicy Rorat – dzieci są najważniejszymi podróżnikami – GPS. „Gabriel Prowadzi Skutecznie”! Trudno tego nie wiedzieć, jeśli zna się historię biblijną i wszystkie meandry historii biblijnych postaci. A że syndromem współczesności jest słuchanie w drodze głosu polecającego „skręć w prawo”, „zawróć, o ile to możliwe” – czemu by tego nie wykorzystać? Ba – nawet głos naszego GPS-a jest oryginalny, gdyż poprosiliśmy

## Program peregrynacji figury Matki Bożej

### 4.12. (sobota):

18:00 – przywitanie figury na placu kościelnym przez Ojca Proboszcza, uroczyste wniesienie figury do kościoła i przywitanie przez przedstawicieli Parafii.

18:30 – Msza święta pod przewodnictwem Ojca Prowincjała Jacka Komana;

20:00–21:00 – czuwanie dzieci i młodzieży;

21:00 – Apel Jasnogórski i rozpoczęcie czuwania maryjnego animowanego przez Zespół Ewangelizacyjny: o. Teodora Knapczyka oraz o. Łukasza Bukkę;

24:00 – Pasterka Maryjna; po Mszy świętej procesja po placu kościelnym z figurą Matki Bożej;

1:00–6:00 – całonocne czuwanie poszczególnych grup parafialnych wraz z wiernymi, z możliwością spowiedzi świętej.

### 5.12. (2. Niedziela Adwentu):

Słowo Boże podczas każdej Mszy świętej będzie głosił Zespół Ewangelizacyjny.

13:15 – Msza święta na zakończenie peregrynacji i w intencji Parafian.

8.12. – środa: uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP i główny odpust parafialny. O godz. 12 Godzina Łaski; o godz. 18 nabożeństwo maryjne, a o godz. 18:30 uroczysta Msza święta odpustowa, której będzie przewodniczył i Słowo Boże wygłosi o. Piotr Gądek.

12.12. – 3. Niedziela Adwentu (Gaudete).

19.12. – 4. Niedziela Adwentu.

Informacje duszpasterskie, dotyczące Świąt Bożego Narodzenia, zostaną podane w następnym, świątecznym numerze „Naszej Wspólnoty”, która ukaże się 19 grudnia.

o nagranie kwestii anioła Gabriela pana Jarosława Juszkiewicza, który użycza głosu Google Maps.

A więc – w drogę! I niech Was Gabriel prowadzi skutecznie. Spotkajmy się wraz ze wszystkimi uczestnikami tegorocznych Rorat w jednym z najważniejszych miejsc na tej Ziemi – w miejscu, w którym Słowo stało się Ciałem – i powędrujmy tam, gdzie to Ciało objawiło się ludziom. Do zobaczenia!

*Na podstawie wstępu do Mszy świętych roratnich  
Małego Gościa pt. „Droga do Betlejem”*

### Niepokalana

wsluchana w Boży głos,

wierna obietnicy,

miłująca Siła

potężniejsza od nienawiści,

przebaczająca udręki zadawane Synowi,

wymazująca urazy,

topiąca zło.

*Magdalena Urzędowska  
– tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*

## Pozdrawiam Ciebie Matko... *dc ze s. 1*

Maryja jest zawsze z nami podczas sprawowania Eucharystii, miejmy tą świadomość! Ciało Jezusa, które przyjmujemy, jest „zrodzone z Maryi Dziewicy”. Poczęła Je za sprawą Ducha Świętego, nosiła Je i karmiła. Eucharystyczne Ciało Jezusa nie przekreśla swego początku. Jedność, która istniała między Jej i Jego ciałem, nigdy nie może zostać zniweczona. Każda Komunia jest również przypomnieniem „tak” Maryi, które sprawiło, że Słowo stało się Ciałem. Nikt lepiej od Niej nie potrafi przygotować nas na przyjęcie Jej Syna. Św. Teresa z Lisieux opisuje, jak prosiła Maryję, by przygotowała jej drogę: „Wyobrażam sobie moją duszę, jako wolną przestrzeń i proszę Najświętszą Pannę, by usunęła zawadzające w niej gruzy. Po czym błagam Ją by sama ustawiła tam duży namiot, godny Nieba, i by przybrała go według własnego upodobania...”

Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj wrócić do „pierwszej miłości” Tego, którego czcimy w Najświętszym Sakramencie, w godnym przyjmowaniu Komunii św. Mam pytanie; ile w nas świadomości, Kogo przyjmujemy? Przed Kim zginaemy nasze kolana, w jaki sposób przyjmujemy Komunię św., Kogo trzeba bardziej słuchać: Boga, czy ludzi? No właśnie... Maryja jest naszą matką, ukazującą nam macierzyńską miłość Boga, dlatego jest naturalne, że gdy tęsknimy, wzywamy Ją, by doświadczyć Jej macierzyńskiej miłości. Jako służebnica Pańska, Maryja lubi przygotowania i tak jak w Kanie Galilejskiej wzywa do posłuszeństwa. Jej rola polega przede wszystkim na stwarzaniu w nas coraz większej zdolności przyjmowania. Ona wie, że Bóg pragnie dać nam tyle, ile możemy i chcemy przyjąć. Czyni, co w Jej mocy, aby usunąć wszelkie przeszkody i sprawić, byśmy stali się w pełni

otwarcia. Wszędzie tam, gdzie znajduje początkowe „tak”, dopuszcza część swojego absolutnego *fiat*.

Żyć z Maryją, to próbować postępować tak, jak Ona postąpiłaby, gdyby była w naszej sytuacji. Obieramy sobie Maryję za wzór i normę, i zadajemy sobie trud, by postępować tak, aby nie było żadnego rozdźwięku między Nią a nami. Maryja, jako pierwsza, konsekwentnie żyła duchem błogosławieństw. Nasza starsza Siostra utorowała nam drogę i pokazała, jaki styl życia trzeba wybierać, jeśli należy się do Bożej Rodziny. Wielka mądrość kryje się w naszej modlitwie różańcowej przed zaśnięciem. Kiedy zasypiamy, nie stawiamy żadnego oporu. Maryja ma wtedy szczególną okazję kształtować nas tak, jak kształtowała Jezusa w swoim łonie, gdy oczekiwała na Jego narodziny. Kiedy nasze mieszkanie będzie w „matczynym łonie” i damy Jej pełną wolność formowania nas tak, jak Ona tego pragnie, to zaczniemy powoli okazywać wiele podobieństw do Jezusa. Będziemy wówczas dziećmi tej samej Matki.

Niech Maryja Pani Anielska, będzie dla nas znakiem pojednania, abyśmy żyli w zgodzie z Bogiem i z ludźmi. Matko naszych serc, daj nam wolność dzieci Bożych i umocnij wiarę. Naucz, jak dobrze żyć i zachować prawdziwą wiarę. Witamy Cię w progach domu klasztornego, tej świątyni azorskiej, na każdym progu naszych domów, rodzin i serc. Niech to będzie czas refleksji i duchowej odnowy naszych serc, sumień i rodzin. Niech Maryja pomoże czynić naszą Wspólnotę zakonną Braci Mniejszych, naszą parafię – rodziną i gościnną, aby stała się prawdziwą wspólnotą w drodze, której członkowie są dumni ze swej wiary i cieszą się, że mogą być świadkami Jezusa.

*Ojciec Prowincjał Jacek Koman*

## Rozpoznać Tego, który przychodzi

Już od ponad dwóch tysięcy lat, od momentu Zwiastowania, powtarzamy ten sam błąd: nie potrafimy rozpoznać przychodzącego do nas Boga. Bo przecież już wtedy, w Nazarecie, ukrytego w łonie Maryi Jezusa rozpoznała jedynie Elżbieta i jej nienarodzony jeszcze syn, Jan Chrzciciel. Powtarzamy ten sam błąd, bo czekamy na coś dużego, wielkiego i spektakularnego; nasza ludzka natura pragnie sensacji, podniosłości, fajerwerków. A Bóg tymczasem przybywa w tym, co małe i pokorne, ciche, mizerne, słabe i tak po ludzku *zwykle*, najzwyczajniejsze. Bez fanfarów, okrzyków, piorunów i błyskawic.

Kiedy Maryja dowiedziała się o tym, co wydarzyło się jej krewnej Elżbiecie, pobiegła do niej, nie zważając na swój stan. I to z pośpiechem, jak nieprzypadkowo podaje Ewangelia. Na nogach, przez góry, z Nazaretu do Ain Karim nieopodal Jerozolimy, pokonała dystans stu pięćdziesięciu kilometrów. Sama, napełniona łaską, doświadczyła wielkiej radości, a jeszcze wyruszyła dzielić tę radość z Elżbietą – tam spotkały się dwie brzemiennie kobiety, po ludzku pewnie pełne wątpliwości, ale obdarzone takim błogosławieństwem, które otworzyło im oczy i serca na Boże Miłosierdzie, i które zechciały przeżywać wspólnie. W tym postępowaniu Maryi jest ruch, dynamizm, napięcie; tu nie ma bierności, stagnacji, spoczynku. To jest właściwa odpowiedź na otrzymane łaski: pójdźcie dalej. Tego uczy nas Matka Boża: życia w życiu, życia w wierze.

Rozpoczynamy liturgiczny okres adwentu, a wyraz »adwent«, z łaciny: *adventus*, oznacza »przyjście«. *Przyjście* to też ruch i dynamizm, to zmiany, nie samo stanie w miejscu i oczekiwanie. *Przyjście* to tęsknota za tym, który przychodzi i nieustannie wyczekiwanie go. I może właśnie o to chodzi w tym adwencie, żeby zatęsknić – za prawdziwym sobą i za prawdziwym Bogiem. Za tym, kim jesteśmy naprawdę – bez fałszu, złudzeń, wyobrażeń; i za Bogiem, jakim On jest naprawdę – objawiającym się w prostocie i pokorze, bez wykrzykników, bez fajerwerków, a przede wszystkim w Miłości.

Zatęsknijmy dziś: tak naprawdę, szczerze, z serca, najmocniej jak umiemy. Miejmy w sobie chociaż pragnienie pragnienia, a Bóg podtrzyma tę choćby wątłą iskrę i rozpali z niej żywy ogień. Zatęsknijmy dziś nie za *byciem*, ale za *przeżyciem*: chciejmy nie *być na Mszy*, ale ją *przeżyć*, nie *pomodlić się*, ale *odetchnąć modlitwą*, nie *przyjąć Komunię*, ale *spotkać się z żywym Zbawicielem*, nie *oczekiwać* na przyjście Jezusa, ale *pragnąć* go i przygotowywać się do niego. Niech ten adwent będzie pełny ruchu i życia, dynamizmu Maryi, bo oto za kilka tygodni w betlejemskiej grocie narodzi się Życie! Tu też potrzebna nam aktywność: byśmy nie byli jedynie obserwatorami wielkich wydarzeń, ale brali w nich czynny udział, bo do każdego z nas niebawem zapukają Maryja z Józefem i zapytają, czy jest tutaj, w naszych sercach, miejsce dla Jezusa. I choćbyśmy byli mizerni, mali, niegodni jak Betlejem, to pamiętajmy, że Bóg właśnie w takim upodobał sobie, i takie pokochał – aż po Krzyż.

Czy nam się to podoba, czy nie, chrześcijaństwo jest ciągłym ruchem. A ten ruch każde nam codziennie, cały czas, nieustannie odkrywać Boga na nowo, ciągle się do niego dopasowywać, czyli się nawracać, zmieniać swoje myślenie. Tu nie może być żadnej stagnacji, bo tu jest Życie, a Życie to zawsze aktywność i działanie. Życie to też czasem pośpiech, szczególnie wtedy, gdy chodzi o Boga: bo im wcześniej Go poznamy i pocujemy na sobie dotyk Jego Miłości, tym bardziej będziemy szczęśliwi, i żywi.

Choćbyśmy mieli przebyć dystans stu pięćdziesięciu kilometrów po wysokich górach, choćbyśmy mieli podczas tego adwentu zrobić tysiące kroków na drodze wiary – odważmy się! Tak jak dzieliły radość Maryja z Elżbietą, tak i my za kilkadziesiąt dni będziemy mogli wspólnie dzielić się radością z narodzenia Chrystusa. Ale żeby tak było, nie można stać w miejscu, trzeba się ruszyć. Zatęsknijmy więc głęboko i działajmy, zróbmy coś, a przede wszystkim zacznijmy kochać. I to z pośpiechem!

*Iwona Jeleń*

## Rocznica poświęcenia kościoła

Dobrze nam znany poeta w sutannie, ks. Jan Twardowski, pisał przed laty: „Niekórtzy mówią, że można się modlić wszędzie: nad Jeziorem Augustowskim, w Tatrach, nad Morskim Okiem, w lesie, na polu, na spacerze, nawet na ulicy. Jeżeli jednak modlimy się w kościele, widzimy, że wiara nie jest tylko wiarą ludzi modlących się samotnie. W kościele modlimy się razem z tłumem tęskniącym za Bogiem”.

Obchodziliśmy niedawno rocznicę poświęcenia naszego kościoła. To dzień jego oddania na wyłączną własność Bogu, by był miejscem modlitwy i sprawowania kultu. Dziękujemy codziennie za tę świątynię, w której gromadzimy się na liturgii i sprawujemy sakramenty święte. W tym dziękczynieniu dostrzegajmy Boże zaproszenie do tworzenia wspólnoty z ludźmi.

Gdy poznajemy symbolikę kościoła, to lepiej rozumiemy zachowanie Jezusa opisane w Ewangelii. Nie mógł On już tego dłużej znieść, gdy ludzie z miejsca świętego – jakim była świątynia w Jerozolimie – zrobili jaskinię zbójców, dlatego dokonał znaku oczyszczenia. Ale czy tylko Chrystus ma być gorliwy o Dom Boży? Także my mamy zapalić się gorliwością o ten Dom. O tę świątynię. Dlatego ważne jest odpowiednie zachowanie w niej i troska o nią.

Żeby ta gorliwość o Dom Boży w nas była, trzeba zobaczyć w tym domu samego Chrystusa. On tu nie jest gościem. On tu jest gospodarzem. Gdy przychodzimy do kościoła, mamy nie tylko widzieć wystrój tej świątyni, ale jej symbolikę. Tutaj wszystko jest symboliczne. Tutaj wszystko naszpikowane jest obecnością Chrystusa.

Wchodząc do kościoła powiliśmy czynić znak Krzyża Świętego wodą święconą. Czy to robimy? To jest jednocześnie nasze przypomnienie, że do wspólnoty Kościoła weszliśmy właśnie przez sakrament chrztu świętego. Mało tego, dzięki sakramentowi chrztu świętego również możemy siedzieć w tym konkretnym kościele. O chrzcie świętym przypomina nam także chrzcielnica. Z tyłu kościoła są też konfesjonały. One przypominają, że droga do ołtarza i Mszy świętej wiedzie przez sakrament pokuty. Gdy jest coś, co oddziela nas od Boga i ludzi, powinno być najpierw – przed Mszą świętą – zostawione w konfesjonale. Centralnym miejscem kościoła podczas Mszy świętej jest oczywiście ołtarz. Dlaczego? Bo jest znakiem ofiary Chrystusa.

Tak, jak w naszych domach jednoczy nas podczas posiłków stół, tak w kościele znakiem naszej jedności jest ołtarz. Wokół niego gromadzimy się. Na nim dokonuje się ofiara Chrystusa. Nie ma kościoła, nie ma Mszy świętej, nie ma Komunii świętej bez ołtarza.

Czy to znaczy, że tabernakulum nie jest ważne? Tabernakulum jest ważne, ale centrum podczas Mszy Świętej jest ołtarz, bo Chrystus jest obecny pośród nas na ołtarzu. A w tabernakulum Pan Jezus jest nam potrzebny, abyśmy mogli Go adorować poza Mszą świętą, albo byśmy zanieśli Go chorym, jako Komunię świętą. Dlatego kapłan całuje ołtarz. Dlatego okadzamy ołtarz. I dlatego podczas Mszy świętej to właśnie ołtarzowi oddajemy cześć przez skłon ciała, a gdy po przeistoczeniu jest już na nim Pan Jezus – wówczas przez przyklęknięcie. Stąd też, gdy dobry architekt przystępuje do tworzenia projektu kościoła, zastanawia się najpierw, gdzie będzie stał ołtarz.

Dlatego też zwróćmy naszą uwagę, kto tutaj w tym kościele jest najważniejszy. Czasem zdarzy się, że idziemy przed Mszą świętą lub po mszy Świętej do figury Świętego Antoniego albo do obrazu Jezusa Miłosiernego i przechodzimy przed tabernakulum, gdzie jest Chrystus, jakbyśmy przechodzili w sklepie między półkami.... Bez przyklęknięcia czy nawet ukłonu w stronę tabernakulum.

Obok ołtarza jest ambona – ołtarz słowa Bożego. Tak, jak z ołtarza Chrystus karmi nas Ciałem i Krwią swoją, tak z ambony karmi nas swoim Słowem. To z tego miejsca Jezus przemawia do nas, naucza, a czy my zawsze z zaciekawieniem i skupieniem słuchamy? Czy poświęcamy naszą uwagę podczas każdej Mszy Świętej? Musimy pamiętać, że Eucharystia jest dana człowiekowi. A Znakiem obecności Chrystusa podczas Mszy świętej są w końcu ludzie. Po pierwsze kapłan, który jest *in persona Christi* [zastępuje Chrystusa]. W jednej parafii, podczas kazania głoszonego na ambonie, ksiądz chciał przekonać ludzi, że popełnia grzechy, ponieważ jest przecież jednym z nich, taki jak oni. I wtedy jeden pan powiedział głośno na cały kościół: *Skoro jesteś taki jak my, to po coś tam wchodził?* Kapłan podczas Mszy świętej jest znakiem Chrystusa.

Ale nie wystarczy, aby był kościół jako budowla, nie wystarczy, że jest też ksiądz... nie ma kościoła bez ludzi. Dlatego dziękuję Wam nasi parafianie z Azorów i okolic za to, że jesteście, za to, że razem tworzymy naszą parafię. I to Wy tutaj odgrywacie bardzo istotną rolę.

Księża przychodzą i odchodzą, wędrują z jednej parafii do drugiej, jednak wy zawsze tutaj byliście i będziecie. Budowaliście ten kościół i dalej budujecie, każdego dnia to robicie. To dzięki wam my, duszpasterze, dalej możemy posługiwać w tym kościele. I mimo tego, że każdy popełniał błędy i robi głupstwa, zarówno my, jako wasi duszpasterze, jak i Wy, bo jesteśmy tylko ludźmi, to tworzymy parafię, która w każdym memencie jest ukierunkowana na pomoc innym. Nie ma kapłaństwa bez ludzi, bez kościoła. Nie ma kościoła, ludzi, bez kapłaństwa. Bardzo Wam dziękuję, że jesteście.

**O. Wiesław Tokarz OFM**

*Kazanie wygłoszone w Uroczystość Rocznicy Poświęcenia Własnego Kościoła dnia 31 października 2021 roku*

## Adwent

**sprzątanie izby duszy  
z rupieci niepotrzebnych myśli,  
zająć, niepokojów,  
obmycie wodą pokuty  
z kranu spowiedzi,  
przyozdabianie kwiatami modlitw,  
serwetkami tkanymi miłością,  
oczekiwanie Słowa Boga  
w postaci niemowlęcia – Jezusa  
zrodzonego w stajence pod Betlejem,  
niechcianego i nieprzyjętego przez mieszkańców.**

**Magdalena Urzędowska**  
– *tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*

## Oczekiwanie

„Można powiedzieć (...), że człowiek ma jakąś adwentową strukturę, że jest w nim głęboko zapisane oczekiwanie. To znaczy bardzo wiele i to znaczy, że człowiek taki, jaki jest, nie wystarcza sobie i nie znajduje siebie w pełni w tym, czym aktualnie jest w każdym czasie. To znaczy także, że człowiek, idąc za najgłębszym wezwaniem swojego serca, czuje potrzebę przekraczania siebie”.

**Kard. Karol Wojtyła; Kraków, 6 grudnia 1970 r.**

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 600 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.